

Sygn. akt: I Ns 94/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Przemysław Mościcki

Protokolant: st. prot. sąd. H. K.

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. K.

z udziałem K. K., G. K., W. K., M. F., T. M., J. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (1)

### ***postanawia***

I. stwierdzić, że spadek po S. K. (1), s. J.

i R., zmarłym w dniu 9 grudnia 2016 r. w N. i tam ostatnio stale zamieszkałym na podstawie testamentu notarialnego z dnia

13 września 2013 r. sporządzonego przed notariuszem w N. S. S., Rep. A nr 5069/2013 nabył w całości syn P. K.;

II. nakazać ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę dotychczas niepokrytych wydatków, której wysokość zostanie ustanowiona odrębnym postanowieniem;

III. pozostałe koszty postępowania znieść między stronami.

Sygn. akt I Ns 94/17

## UZASADNIENIE

### ***postanowienia z dnia 30 stycznia 2018 r.***

Wnioskodawca P. K. domagał się stwierdzenia nabycia spadku po ojcu S. K. (1), zmarłym w dniu 9 grudnia 2016 r. na podstawie testamentu notarialnego z 13 września 2013 r., w całości na swoją rzecz.

We wspólnie złożonej odpowiedzi na wniosek uczestnicy W. K. oraz G. K. (k. 14-17) domagali się stwierdzenia, że nabyli w całości spadek po S. K. (1) na podstawie testamentu ustnego sporządzonego przez spadkodawcę w dniu 9 grudnia 2016 r. w Podhalańskim Szpitalu (...) II w N., w obecności trzech świadków: D. P., J. Ł., J. M., a którego treść została spisana przez D. P. w dniu 9 grudnia 2016 r. w szpitalu oraz podpisana przez wszystkich świadków oraz spadkodawcę S. K. (1).

W uzasadnieniu wniosku uczestnicy wskazali, że spadkodawca sporządził 6 testamentów, na kilka dni przed śmiercią poinformował swoją żonę W. K. oraz syna G. K. o sporządzonych testamentach i wyraził wolę, by po jego śmierci cały majątek przypadł im w całości. W tym celu strony na dzień 20 grudnia 2016 r. umówiły wizytę u notariusza S. S. w jego kancelarii w N.. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia spadkodawcy wizyta u notariusza została przesunięta na 12 grudnia 2016 r., jednak do tej wizyty także nie doszło, albowiem 8 grudnia 2016 r. stan zdrowia spadkodawcy na tyle się pogorszył, że został on zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala w N.. Uczestnik G. K. zwrócił się do notariusza S.

S. z zapytaniem czy istnieje możliwość przyjazdu notariusza do szpitala celem sporządzenia testamentu notarialnego w szpitalu, w odpowiedzi notariusz poinformował go, że w szpitalu nie ma odpowiednich warunków by sporządzić testament w tej formie. W dniu 9 grudnia 2016 r. na kilka godzin przed swoją śmiercią w obecności trzech świadków: D. P., J. Ł. oraz J. M., spadkodawca wyraził swoją ostatnią wolę w formie testamentu ustnego. Spadkodawca oświadczył, że odwołuje wszystkie testamety jakie dotychczas sporządził oraz że do całego spadku powołuje swoją żonę W. K. i syna G. K.. Ostatnia wola została spisana przez D. P. w dniu 9 grudnia 2016 r. w szpitalu oraz podpisana przez wszystkich świadków i samego spadkodawcę. W dniu 9 grudnia 2016 r. w godzinach popołudniowych spadkodawca zmarł.

Stanowisko to poparł K. K. (k. 36-37), wskazując, że nie zgadza się na stwierdzenie nabycia spadku po S. K. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 września 2013 r. Podobnie za stanowiskiem uczestników optowała M. F..

Uczestniczki T. M. i J. B. poparły stanowisko wnioskodawcy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. K. (1) zmarł w dniu 9 grudnia 2016 r. o godzinie 15:15 w Podhalańskim Szpitalu (...) II w N., ostatnio stale zamieszkiwał w N..

Spadkodawca był dwukrotnie żonaty, w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z W. K.. Spadkodawca z pierwszego małżeństwa posiadał dwie córki T. M. i J. B., natomiast z drugiego związku małżeńskiego z W. K. posiadał czworo dzieci: P. K., G. K., K. K. oraz M. F.. Innych dzieci pozamałżeńskich, ani przysposobionych nie posiadał. Nie ma innych uprawnionych do dziedziczenia z ustawy.

Żaden ze spadkobierców po S. K. (1) nie odrzucił spadku, ani nie zrzekł się dziedziczenia po nim, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 5, odpisy skrócone aktów urodzenia i małżeństwa k. 6-12, zapewnienie spadkowe – k. 98.

Przed śmiercią spadkodawca zamieszkiwał w domu w N. położonym przy ulicy (...), razem z żoną W. K. oraz synem G. K..

Spadkodawca był osobą nerwową, nieznoszącą sprzeciwu, pozostawał w długotrwałym konflikcie z pozostałymi domownikami, czego wyrazem były liczne interwencje w domu funkcjonariuszy Policji. Spadkodawca razem z żoną W. K. oskarżali się wzajemnie o znęcanie nad sobą. S. K. (1) był także skonfliktowany z synem K. K. oraz córką M. F.. Pod koniec życia spadkodawcy konflikt pomiędzy nim, a G. K. i W. K. został załagodzony, czego wyrazem było wyznaczenie terminu u notariusza S. S. na dzień 12 grudnia 2016 r., celem sporządzenia umowy darowizny udziału w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym spadkodawca mieszkał z żoną i uczestnikiem, na rzecz G. K.. S. K. (1) nie leczył się psychiatrycznie.

dowód: zapewnienie spadkowe oraz zeznania wnioskodawcy P. K. k. 98, 158- 158v, zeznania uczestniczki W. K. k. 158v-159, zeznania uczestniczki M. F. k. 159v, częściowo zeznania uczestnika G. K. k. 159v, 258, protokół przesłuchania S. K. w KPP w N. w dniu 06.07.2015 r. oraz w k. 66- 67, 68- 69, list do Prezydenta RP k. 123, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 124- 127, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 128- 129, pismo z Kancelarii Notarialnej z dnia 01 czerwca 2017 r. k. 183

S. K. (1) był osobą schorowaną, cierpiał na miażdżycowe uszkodzenie serca, przewlekłą niewydolność krążenia, przewlekłą białaczkę szpikową, przewlekłą niewydolność oddechową, nadciśnienie tętnicze, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, inną przewlekłą zaporową chorobę płuc. Spadkodawca był wielokrotnie hospitalizowany.

dowód: dokumentacja medyczna k. 28

W dniu 8 grudnia 2016 r. o godzinie 20:50 spadkodawca został przyjęty do szpitala w N. na oddział wewnętrzny w stanie ciężkim z powodu nasilającej się duszności, osłabienia, pogorszenia tolerancji wysiłku, krwioplucia, niemożliwe było zebranie wywiadu od spadkodawcy oraz uzyskanie od niego podpisu. Spadkodawcę do szpitala przywozła karetka pogotowia ratunkowego, którą wezwała W. K.. 9 grudnia 2016 r. jego stan w dalszym ciągu był ciężki, spadkodawca znajdował się w terminalnym stadium chorób przewlekłych, w tym schyłkowej niewydolności krążenia, był niewydolny oddechowo i krążeniowo. W dniu 9 grudnia 2016 r. spadkodawcy została podskórnie podana morfina. W godzinach popołudniowych nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu ogólnego zdrowia spadkodawcy, spadkodawca zmarł o godzinie 15:15.

dowód: zeznania uczestniczki W. K. k. 158v, zeznania świadka M. M. (1) k. 156 v- 157, zeznania świadka M. M. (2) k. 157, zeznania świadka L. P. k. 157v- 158, dokumentacja medyczna k. 70

Przed śmiercią S. K. (1) w dniu 9 grudnia 2016 r. uczestnik G. K. razem z żoną spadkodawcy W. K. koło godziny 8:00 rano odwiedzili spadkodawcę w szpitalu. Następnie G. K. udał się do Kancelarii Notarialnej w N. notariusza S. S., celem umówienia wizyty notariusza w szpitalu u ojca, celem sporządzenia testamentu notarialnego. Notariusz odmówił wykonania czynności notarialnej, z uwagi na stan zdrowia w jakim znajdował się spadkodawca, a który przedstawił mu uczestnik G. K.. Notariusz miał wątpliwości czy S. K. (1) z uwagi na stan zdrowia w jakim się znajdował, byłby w stanie swobodnie oświadczyć swoją ostatnią wolę. Notariusz poinformował wówczas G. K. o możliwości oraz formie sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawcę.

Tego samego dnia uczestnik G. K. zadzwonił do swoich znajomych: D. P., J. Ł. oraz J. M. z prośbą, aby ci udali się razem z nim do szpitala w charakterze świadków testamentu ustnego, który miałby sporządzić S. K. (1). Wszyscy trzej mężczyźni wyrazili na to zgodę.

D. P., J. Ł., J. M. oraz uczestnik G. K. weszli do sali szpitalnej, gdzie przebywał spadkodawca po godzinie 14:52 a wyszli stamtąd przed godziną 15:07. G. K. oraz pozostali wymieni mężczyźni przyjechali na oddział wewnętrzny szpitala windą, a moment w którym wychodzą z windy i kierują się w stronę oddziału został utrwalony na kamerze monitoringu szpitalnego o godzinie 14:52:08. Na kamerze widać, że ostatni z mężczyzn wychodzących z windy to G. K., który w ręce trzyma kartkę papieru. Również po opuszczeniu oddziału, uczestnik z trzema mężczyznami skierował się do windy, co zostało zarejestrowane na kamerze o godzinie 15:07. G. K. oraz pozostali trzej mężczyźni przebywali u spadkodawcy niespełna kwadrans, przy czym w czasie tym należy jeszcze liczyć dojście do sali, gdzie przebywał S. K. (1) oraz wyjście z niej. Na sali, gdzie był spadkodawca, byli również inni pacjenci oraz pielęgniarz L. P., który wykonywał czynności pielęgniarzkie przy innych pacjentach.

Po wejściu G. K. i trzech jego znajomych, pielęgniarz zapytał się ich kim są, po czym G. K. odpowiedział mu, że jest synem spadkodawcy. Po przyjeździe uczestnika stan zdrowia S. K. (1) w dalszym ciągu był ciężki, spadkodawca był niewydolny oddechowo, miał podłączony tlen.

G. K. dał ojcu do podpisania kartkę papieru, która wcześniej została już zapisana, a która miała wyrażać jego ostatnią wolę. S. K. (1) w pozycji półsiedzącej podpisał przedstawiony mu dokument.

Przekazany S. K. (1) dokument do podpisu w formacie A4, zapisany pismem ręcznym, długopisem koloru niebieskiego, w pierwszym wierszu u samej góry kartki zawierał słowo (...), następnie w kolejnych wierszach zapisana była następująca treść: „S. K. (1) zamieszkałego w N. na ulicy (...) spisany przez D. P. zamieszkałego w N. na ulicy (...) dnia 9 grudnia 2016 r. w Szpitalu (...) w N. w obecności trzech świadków:

1. D. P. nr. ARK (...) pesel (...)
2. Ł. J. nr. (...) pesel (...)
3. 3.M. J. (...) pesel (...)

1. S. K. (1) oświadcza, że odwołuje w całości wszystkie testamenty jakie sporządził dotychczas

2. S. K. (1) oświadcza, że wola jego jest aby cały spadek odziedziczyła żona W. K. zamieszkała w N. na ulicy (...) legitymująca się dowodem osobistym nr. CDN (...) nr. P. (...) oraz synowi G. K. zamieszkały w N. Nadmłynówka 48 legitymującym się dowodem osobistym numer (...) nr. P. (...).

Na tym testament został zakończony i podpisany przez S. K. (1) i przez świadków.”

Spadkodawca z trudem, w pozycji pół leżącej podpisał przedłożony dokument, na którym zostały także umieszczone podpisy mężczyzn, którzy przyszedli z uczestnikiem do szpitala. Spadkodawca w tym dniu w dalszym ciągu był w stanie ciężkim, ale miał zachowaną świadomość, można z nim było rozmawiać, co jednak sprawiało spadkodawcy trudności. Podczas pobytu uczestnika oraz jego znajomych, nastąpiło gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia S. K. (1). S. K. (1) zaczął kaszleć, po czym doszło do zatrzymania akcji serca i oddechu. Na salę został zawołany lekarz dyżurujący, a uczestnik G. K. razem z trzema mężczyznami opuścili salę. Spadkodawca zmarł o godzinie 15:15.

Fakt przekazania spadkodawcy kartki do podpisu oraz podpisania dokumentu przez spadkodawcę odnotował w historii choroby- obserwacji pielęgniarskiej pielęgniarka L. P., zapisując, że „O godzinie 14.45 pacjent podpisał dokument przyniesiony przez syna pacjenta w towarzystwie 3 mężczyzn. Jeszcze w czasie odwiedzin wspomnianych mężczyzn doszło do nagłego zatrzymania akcji serca i oddechu”. Pielęgniarka odnotował opisane zdarzenie, ponieważ wydawało mu się nietypowe.

dowód: częściowo zeznania uczestnika G. K. k. 98- 98v, zeznania uczestniczki W. K. k. 158v, zeznania świadka S. S. k. 98v, częściowo zeznania świadka D. P. k. 99, częściowo zeznania świadka J. Ł. k. 99- 99v, częściowo zeznania świadka J. M. k. 99v, zeznania świadka L. P. k. 157v- 158, dokumentacja medyczna k. 70, kopia testamentu k. 96, płyta CD z nagraniem monitoringu k. 118, 187 protokół odtworzenia nagrania z monitoringu k. 157, opinia pisemna oraz ustna biegłego sądowego H. B. k. 218- 224, 257- 258

Za życia spadkodawca sporządził kilka testamentów w formie aktu notarialnego.

W testamencie sporządzonym w dniu 18 października 2012 r. przed notariuszem I. G. w Kancelarii Notarialnej w N., rep. A nr 7146/2012 S. K. (1) do spadku powołał P. K., T. M., J. B., G. K. w udziałach wynoszących po 1/4 części oraz wydziedziczył K. K. z tego powodu, że dopuścił się wobec niego przemocy fizycznej, a w lipcu tego roku pobił go, znęcał się nad nim psychicznie, zastraszał go słowami, między innymi, że „załatwi go”, dopuścił się wobec niego rażącej obrazy czci, wyzywając go wulgarnymi słowami, uporczywie nie dopełniał względem niego, jako ojca, obowiązków rodzinnych, nie odwiedzał go w szpitalu w czasie po ciężkiej chorobie, nie utrzymywał z nim obecnie żadnych kontaktów, a niemal każde ich spotkanie kończyło się awanturą wszczynaną przez niego i wyzwiskami pod jego adresem. Spadkodawca wydziedziczył także córkę M. F. z tego powodu, że uporczywie nie dopełniała względem niego, jako ojca, obowiązków rodzinnych, od około 5 (pięciu) lat nie spotykali się, nawet przy okazji świąt, nie odwiedzała go w szpitalu w czasie po ciężkiej chorobie, nigdy nie miała dla niego czasu ani uwagi, nawet gdy prosił ją o pomoc.

W testamencie sporządzonym w dniu 12 listopada 2012 r. przed notariuszem I. G. w Kancelarii Notarialnej w N., rep. A numer (...) S. K. (1) oświadczył, że w całości odwołuje swój testament sporządzony w tej Kancelarii Notarialnej w dniu 18 października 2012 r., rep. A nr 7146/2012, a do całości spadku powołuje swoją żonę W. K..

W testamencie sporządzonym w dniu 9 sierpnia 2013 r. przed notariuszem S. S. w Kancelarii Notarialnej w N., rep. A numer (...) S. K. (1) oświadczył, że co całości spadku powołuje synów P. K. i G. K. w 1/2 części.

W testamencie sporządzonym w dniu 13 września 2013 r. przed notariuszem S. S. w Kancelarii Notarialnej w N., rep. A numer (...) S. K. (1) oświadczył, że odwołuje w całości testament z 9 sierpnia 2013 r., rep. A nr 4380/2013, a do całości spadku powołuje syna P. K. oraz wydziedzicza żonę W. K., ponieważ uporczywie nie dopełnia względem niego

obowiązków rodzinnych oraz postępuje wobec niego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego poprzez to, że stosuje wobec niego siłę i przemoc fizyczną, wyzywa, bije i poniża go, także wobec osób trzecich.

dowód: kopie testamentów k. 4, 47, 71, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k. 262- 262v

Z punktu widzenia medycznego brak podstaw do uznania, aby S. K. (3) w chwili złożenia podpisu na dokumencie testamentu ustnego z 9 grudnia 2016 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub dobrowolne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Brak też podstaw do kwestionowania zdolności testowania w chwili sporządzania testamentu z 13 września 2013 r.

dowód: opinia biegłego H. B. – k. 224, opinia uzupełniająca – k. 248, ustna opinia uzupełniająca – k.257.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią było ustalenie czy doszło do sporządzenia przez spadkodawcę ważnego testamentu ustnego. Na wskazaną okoliczność został przeprowadzony dowód z osobowych źródeł dowodowych: uczestnika G. K. oraz świadków D. P., J. Ł. oraz J. M.. Przeprowadzone dowody z zeznań uczestnika oraz wymienionych świadków okazały się jednak dowodami fałszywymi, niekorespondującymi z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka L. P. oraz przeprowadzonym dowodem z nagrania monitoringu.

Zeznania uczestnika G. K. były wewnętrznie sprzeczne, niespójne, a przez to niewiarygodne. Na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2017 r. uczestnik zeznał, że w dniu 09 grudnia 2016 r., kiedy miało dojść do sporządzenia testamentu ustnego, był u spadkodawcy między godziną 12:00, a 13:00. Uczestnik wręcz zarzekł się, że było to na pewno o tej porze. Z kolei na rozprawie w dniu 24 maja 2017 r., po obejrzeniu nagrania z monitoringu oraz przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka L. P., z których wynikało, że uczestnik faktycznie był u spadkodawcy w godzinach między 14:52-15:07, uczestnik zmienił swoje zeznania, wskazując, że był u spadkodawcy o tej godzinie, która wynika z nagrania monitoringu. Należy podkreślić, że również w pisemnej odpowiedzi na wniosek uczestnik wskazał, że testament ustny został sporządzony „na kilka godzin przed śmiercią” spadkodawcy. W ocenie Sądu pierwotnie przedstawiana przez uczestnika wersja, zgodnie z którą był on u ojca w szpitalu po godzinie 12:00 powstała po to, żeby wykluczyć sytuację, że testament został sporządzony na kilka minut przed śmiercią spadkodawcy, aby uniknąć zarzutu, że testator będąc w stanie agonalnym nie był zdolny do świadomego wyrażenia swojej ostatniej woli. Także świadkowie D. P. i J. M. zeznali, że byli u spadkodawcy po godzinie 12:00, co wskazuje na to, że była to wersja uzgodniona pomiędzy uczestnikiem i świadkami.

Z zeznań uczestnika, jak też i świadków wynika, że po oświadczeniu przez S. K. (1) swojej ostatniej woli, świadek D. P. wyszedł na korytarz, przy czym wobec wpisania w dokumencie testamentu numerów dowodów osobistych świadków i spadkobierców oraz ich numerów P., należy przyjąć, że musiał on zebrać również dowody świadków i uczestnika, a także przygotowany uprzednio dowód W. K., następnie po powrocie na salę, przed podpisaniem testamentu, S. K. (1) przeczytał testament. Dodatkowo świadek J. Ł. zeznał, że po podpisaniu przez spadkodawcę testamentu, rozmawiali z nim jeszcze przez 5-10 minut. Przedstawiana przez uczestnika oraz świadków wersja wydarzeń jest niewiarygodna, bowiem z nagrania monitoringu wynika, że wizyta uczestnika oraz świadków trwała u spadkodawcy krócej niż 15 minut. W ocenie Sądu jest to niewystarczający czas na to, aby testator ustnie oświadczył swoją ostatnią wolę w sposób wskazany w testamencie, po czym jeden ze świadków miałby wyjść na korytarz szczegółowo ją spisać, razem z przepisaniem numerów dowodów osobistych oraz numerów P. uczestniczących w czynności osób, po czym testator, który był w stanie agonalnym, miałby jeszcze to przeczytać przed podpisaniem, a następnie miałoby jeszcze dojść do rozmowy z testatorem trwającej 5-10 minut. Z nagrania monitoringu wynika, że na to wszystko nie było czasu. Już samo spisywanie testamentu zawierającego szczegółowe dane świadków i spadkobierców musiałoby zająć kilka minut. Także świadek L. P., pielęgniarz który był wówczas obecny na sali, nie zauważył, aby któryś z mężczyzn wychodził na korytarz, co w ocenie Sądu zwróciłoby jego uwagę, przez co świadek zapamiętałby tę sytuację. Okoliczność, że w czasie wizyty uczestnika oraz świadków nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego wynika nie tylko z krótkiego okresu

w jakim uczestnik ze świadkami przebywali u testatora, ale także z zeznań uczestnika L. P., który wskazał, że pobyt tych mężczyzn był na tyle krótki, że w tym czasie nie mogło dojść do oświadczenia ostatniej woli.

Sąd jednocześnie dał wiarę zeznaniom uczestnika oraz świadków w zakresie w jakim wskazali, że spadkodawca podpisał przyniesiony przez nich dokument, w tym zakresie ich zeznania były zgodne z zeznaniami L. P., który w dokumentacji medycznej odnotował fakt podpisania dokumentu przez spadkodawcę.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę stan zdrowia spadkodawcy oraz krótki okres w jakim przebywali u niego uczestnik oraz świadkowie, Sąd uznał, że okoliczności sporządzenia testamentu były inne niż podawał uczestnik G. K. oraz świadkowie testamentu. Na podstawie zeznań świadka L. P. oraz wykluczając prawdziwość wersji uzgodnionej przez uczestnika i świadków, należało przyjąć, że S. K. (1) nie oświadczał ostatniej woli wobec świadków, a jedynie podpisał przedstawiony mu dokument.

O niewiarygodności wersji G. K. oraz jego świadków świadczą również zeznania samego uczestnika G. K.. Zeznania G. K. były bowiem wewnętrznie sprzeczne, niespójne i zmienne. Pomijając wspomnianą wyżej okoliczność, że uczestnik zmieniał swoją wersję co do tego kiedy był u ojca wraz ze świadkami, należy również zwrócić uwagę, że uczestnik niespójnie podawał w swoich zeznaniach informacje co do samej treści oświadczenia, które rzekomo miał przekazać w ostatniej woli spadkodawca. Na rozprawach w dniach 7 kwietnia 2017 r. oraz 24 maja 2017 r. uczestnik zeznał, że ojciec oświadczył, że chce, żeby po nim dziedziczyli uczestnik oraz jego żona W. K., z kolei na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. uczestnik zeznał, że ojciec powiedział mu, że zapisuje mu połowę domu, tą którą miał mu przekazać w darowiźnie, natomiast mamie zapisuje stary dom, żeby jej brat nie wyrzucił. Sprzeczności tej nie da się w logiczny sposób wytłumaczyć, tym bardziej, że uczestnik był już wcześniej niewiarygodny co do faktu kiedy był u ojca wraz ze świadkami.

W swoich zeznaniach uczestnik nie potrafił także wyjaśnić po co świadek D. P. wziął dowód osobisty spadkodawcy, skoro jego numer nie został zamieszczony w treści testamentu. To z kolei sugeruje, że dokument został sporządzony już wcześniej, a brak zapisanego dowodu osobistego ojca, wynika stąd, że spadkodawca dowód osobisty faktycznie posiadał przy sobie w szpitalu i dlatego dane z dowodu spadkodawcy nie zostały zapisane w testamencie.

Na podstawie zeznań wnioskodawcy oraz uczestniczek W. K., M. F. Sąd ustalił relacje pomiędzy S. K. (1), a pozostałymi członkami rodziny. W tym zakresie Sąd oparł się również na dokumentach – protokołach zeznań z akt spraw karnych, a także listu spadkodawcy do prezydenta, przedłożonych w toku postępowania. Zbędne natomiast było przesłuchanie na tę okoliczność policjantki R. O., gdyż zeznania tej osoby mogłyby prowadzić jedynie do ustalenia relacji między spadkodawcą a członkami jego rodziny, które przecież w żaden sposób nie wykluczają możliwości podjęcia decyzji przez spadkodawcę innej niż wynikająca z tych relacji. W szczególności fakt, że spadkodawca pozostawał w konflikcie z żoną i synem G., nie wykluczają, że pod koniec życia mógł zmienić swoje nastawienie do nich, względnie też pomimo negatywnego nastawienia, mógł podjąć decyzję o darowiźnie swojego udziału w domu. Wszak nie budzi wątpliwości, że spadkodawca był osobą działającą emocjonalnie, zmieniającą decyzję, o czym świadczy liczba sporządzonych przez niego testamentów notarialnych.

W oparciu o zeznania świadków M. M. (1) oraz M. M. (2), które korespondowały ze zgromadzoną dokumentacją medyczną, Sąd ustalił stan zdrowia spadkodawcy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka L. P., świadek jako osoba obca dla wnioskodawcy i uczestników w ocenie Sądu obiektywnie relacjonował przebieg wizyty uczestnika G. K. oraz pozostałych mężczyzn u spadkodawcy, czego był bezpośrednim świadkiem. Zeznania świadka były także zgodne z zapisem nagrania z monitoringu, przez co Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadka.

Sąd uznał opinię biegłego sądowego H. B. (2) za miarodajną. Biegły w sposób wyczerpujący dokonał analizy stanu zdrowia i emocjonalności spadkodawcy, a wnioski opinii pozostają w logicznej korelacji z dokonaną analizą. Brak było uzasadnionych podstaw, aby dopuścić dowód z opinii innego biegłego.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, powołany na okoliczność czy spadkodawca faktycznie podpisał przedłożony przez uczestnika G. K. dokument, bowiem wskazana okoliczność pozostaje bez wpływu na ustalenie ważności sporządzonego testamentu ustnego w świetle art. 952 § 2 k.c., skoro został on podpisany przez trzech świadków. Przeprowadzenie dowodu skutkowałoby jedynie przedłużaniem toczącego się postępowania, ewentualnie w razie ustalenia przez biegłego, że podpis widniejący na dokumencie nie pochodzi od spadkodawcy, mogłoby to skutkować podważeniem wiarygodności uczestnika G. K. oraz świadków, którzy byli obecni przy podpisaniu dokumentu, jednak ich zeznania już same w sobie okazały się niewiarygodne, przez co w sprawie nie zachodziła potrzeba przeprowadzania wskazanego dowodu.

#### Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy doszło do sporządzenia przez spadkodawcę S. K. (1) w dniu 9 grudnia 2016 r. ważnego testamentu ustnego.

Stosownie do art. 952 § 1, 2 i 3 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (§ 1). Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3).

Na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd ustalił, że w dniu 9 grudnia 2016 r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, do czego z resztą doszło, jeszcze w trakcie wizyty uczestnika G. K. oraz pozostałych mężczyzn u spadkodawcy w szpitalu. Niemniej jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby podczas tej wizyty, trwającej maksymalnie 15 minut, doszło do oświadczenia przez spadkodawcę ostatniej woli. Sąd ustalił bowiem, że faktycznie w tym dniu w obecności uczestnika G. K. oraz trzech świadków, S. K. (1) podpisał przedłożony mu dokument. Dokument ten został wcześniej przygotowany, a spadkodawca jedynie go podpisał. Nie było natomiast takiej sytuacji, w której S. K. (1) najpierw oświadczyłby ustnie swoją ostatnią wolę, a następnie jego wola zostałaaby przez świadka D. P. zapisana. Nagranie z monitoringu oraz zeznania świadka L. P. świadczą o tym, że w tak krótkim czasie w jakim uczestnik oraz trzej świadkowie przebywali u spadkodawcy nie mogło dojść do oświadczenia ostatniej woli przez spadkodawcę. Także zeznania samego uczestnika były w tym zakresie sprzeczne co do okoliczności w jakich doszło do oświadczenia ostatniej woli oraz samej treści oświadczenia. Uczestnik zmieniał swoje zeznania przez co był dla Sądu nieprzekonywujący oraz niewiarygodny. Z tych względów należało przyjąć, że forma testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny nie została zachowana, przez co testament z 9 grudnia 2016 r. stosownie do art. 958 k.c. jest nieważny.

Zgodnie z art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Z kolei art. 943 k.c. stanowi, że spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia.

Spadkodawca sporządził kilka testamentów w formie aktu notarialnego. Testament z dnia 18 października 2012 r. został odwołany w testamencie z dnia 12 listopada 2012 r. Z kolei kolejny testament z dnia 9 sierpnia 2013 r. został odwołany w testamencie z dnia 13 września 2013 r. W ostatnim sporządzonym testamencie w dniu 13 września 2013 r. spadkodawca nie oświadczył, że odwołuje testament sporządzony w dniu 12 listopada 2012 r. w którym do całości spadku powołał swoją żonę W. K.. Z kolei w testamencie z dnia 13 września 2013 r., spadkodawca do całości spadku powołał swojego syna P. K., zatem postanowienie testamentu z dnia 12 listopada 2012 r. w którym do całości spadku została powołana W. K., na mocy art. 947 k.c. ulega odwołaniu, albowiem nie można go pogodzić z treścią nowego testamentu w którym do całości spadku został powołany syn P. K..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało także, aby sporządzony testament notarialny z dnia 13 września 2013 r. był testamentem nieważnym. Brak podstaw do kwestionowania tego testamentu.

Z tych względów, uznając testament za ważny, Sąd stwierdził nabycie spadku w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 września 2013 r. sporządzonego przed notariuszem w N. S. S., Rep. A nr 5069/2013 na rzecz wnioskodawcy P. K..

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 520 k.p.c.

Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę dotychczas niepokrytych wydatków, której wysokość zostanie ustanowiona odrębnym postanowieniem, albowiem wydatki te zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa w związku z przeprowadzeniem dowodów zawnioskowanych przez wnioskodawcę. Pozostałe koszty postępowania Sąd między stronami wzajemnie zniósł.